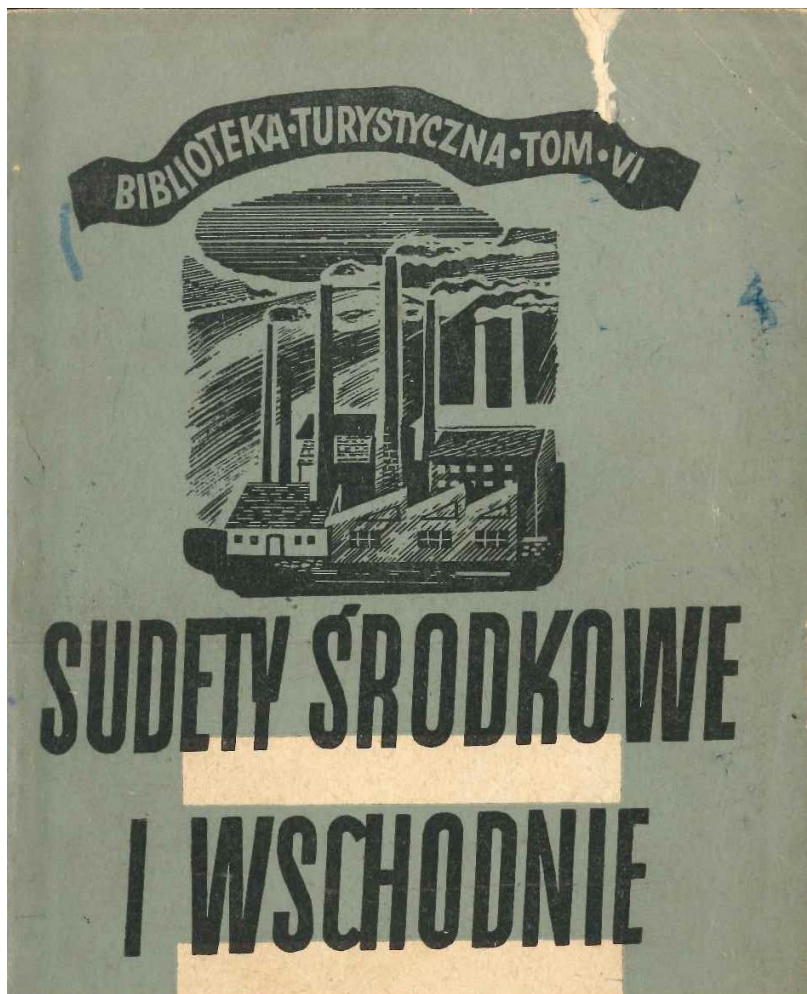


Skarby z pracowni (12)

Sudety Środkowe i Wschodnie.



„Sudety Środkowe i Wschodnie oraz Góry Kaczawskie i Rudawy Janowickie” wydane przez Spółdzielczy Instytut Wydawniczy „Kraj” w 1953 roku to 176 stronicowa publikacja „Biblioteki Turystycznej” prezentowana jako tom nr VI. Autor Stanisław Lenartowicz zamieszczone w niej informacje podzielił na część ogólną i część szczegółową. W części ogólnej przedstawił m. in.: zarys geograficzny terenu, życie gospodarcze, zarys historyczny, informacje turystyczne oraz omówił znakowane szlaki turystyczne. W części szczegółowej opisał 24 szlaki kolejowe, gdyż tego rodzaj turystyki preferował.

Zacytuję tu słowa autora zawarte we wstępie publikacji:

„Przewodnik niniejszy obejmuje obszar Sudetów Środkowych i Wschodnich, a z Sudetów Zachodnich tylko Góry kaczawskie i Rudawy Janowickie...

...Za podstawę układu przewodnika przyjęto linie kolejowe... .

...Aby ułatwić czytelnikom posługiwanie się przewodnikiem, załączyliśmy alfabetyczny skorowidz nazw, podający stronicę, na których znajdują się wzmianki lub opisy interesujących nas miejscowości, pasm górskich i szczytów...”.

Nie będę się wgłębiał w treść części ogólnej, jednak muszę podać kilka zawartych w niej informacji, które uważam za ciekawe. W czasach tak odległych Śląsk posiadał na tyle gęstą sieć kolejową, że większość miejscowości leżało w odległości mniejszej niż 5 km od stacji kolejowych. Stosowano wówczas wiele zniżek dla wycieczek, np. stosowano bilety powrotne ze zniżką 33%. PKP uruchamiały sezonowo pociągi turystyczne. Pociągi te były uruchamiane z inicjatywy kolei, bądź na wniosek instytucji państwowych, samorządowych, związków zawodowych, organizacji i stowarzyszeń społecznych, politycznych, sportowych, naukowych, turystycznych oraz Polskiego Biura Podróży „Orbis”. Aby uruchomić taki pociąg wystarczyło zebrać 350 osób, trasa musiała mieć co najmniej 80 km długości, a uczestnicy otrzymywali 50% zniżki od normalnej ceny. Również w komunikacji autobusowej wycieczki zbiorowe (minimum 10 uczestników) otrzymywały 20% zniżki. Można także było załatwić dodatkowe kursy autobusów do atrakcyjnych miejscowości w niedziele i święta.

Na omawianym obszarze działały schroniska Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W Górach Wałbrzyskich były to: schronisko na Chełmcu. W Wałbrzychu w parku Sobieskiego oraz dom wycieczkowy. W Górach Sowich w zamku Grodno, w Górach Kamiennych schronisko Andrzejówka w Rybnicy Leśnej, w Górach Śnieżnych na Śnieżniku Kłodzkim, w Górach Stołowych na Szczelińcu, w Dusznikach „Pod Muflonem”, w Górach Bystrzyckich na Kozicowej Hali. W Szczawnie Zdroju dwa domy wycieczkowe, w Kłodzku hotel „Czarny Niedźwiedź”, Na Ślęży schronisko górne i pod Ślężą na Górze Anielskiej „Schronisko Dolne”. Funkcjonowały także szkolne schroniska wycieczkowe.

W dalszej części publikacji opisano zwięźle przebieg głównych szlaków turystycznych oraz zaproponowano wytrwałym wędrowcom zdobywanie Górskiej Odznaki Turystycznej. Przedstawiono także propozycje wycieczek z poszczególnych stacji kolejowych. Aby ułatwić zaplanowanie wycieczek zamieszczono wiele mapek oraz zdjęć obiektów godnych zobaczenia.

Krzysztof Tęcza